Rok XI. Nr. 164 Sosnowiec, wtorek 16 czerwca 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go ... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjon...

Dwa katastrofalne wybuchy

Kilkadziesiąt osób znalazło śmierć pod gruzami

SOFJA, 16. 6. PAT. Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar w gmachu Towarzystwa Myśliwskiego, położonego w śródmieściu Sofji. W czasie pożaru wybuchły duże zapasy prochu strzelnicze go znajdujące się w piwnicach, wskutek czego cały gmach wyleciał w powietrze.

Pod gruzami budynku padło kilkanaście osób zabitych w tem kilko ro dzieci bawiących się w pobliżu.

* * *

TALLI, 15. 6. PAT. W czasie rozładowania miny morskiej w laboratorjum amunicyjnem nastąpił wybuch skutkiem którego budynek laboratorjum oraz sąsiadujące z nim magazyny amunicji wyleciały w powietrze. Liczba zabitych wśród których przeważają oficerowie nie jest dotychczas ustalona. Według przypuszczeń zginęło 25 osób. O sile wybuchu świadczy fakt, że w domach odległych o 4 km. od miejsca wybuchu wyleciały wszystkie szyby.

4 miljony zł. nadwyżki w bilansie handlowym za maj

WARSZAWA, 15. 6. Bilans handlu zagranicznego R. P. i Wolnego Miasta Gdańska w maju rb. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się następująco: przywieziono towarów ogólnej wartości 81173000 złotych. Wywieziono zaś towarów za 85.173.000 zł., zatem dodatnie saldo w maju wynosi 4.000.000 zł. W porównaniu z kwietniem rb. wartość wywozu spadła o 1.343.000 zł., a wartość przywozu zmniejszyła się o 2.419.000 zł.

Endecką działalność polityczną chcieli poprzeć bombami

Proces polityczny zakonspirowanej organizacji „Zew"

LESZNO, 16. 6. PAT. Wczoraj w Lesznie przed wydziałem zamiejscowym poznańskiego sądu okręgowego rozpoczął się proces przeciwko 49-ciu członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o bezprawne założenie na terenie powiatu kościańskiego organizacji pod nazwą „Zew" i wykonanie szeregu zamachów bombowych w lutym i marcu br.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kamieński, oskarża wiceprokurator Czak Broni 5-ciu adwokatów. Świadków od wodowych powołano 13-tu, dowodowych 10-ciu.

O godz. 9-ej rozpoczęła się sesja trybunału. Po sprawdzeniu personalij oskarżonych, trybunał przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, które trwało do godz. 10.40.

Skolei rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych. Pierwszy zeznaje główny oskarżony Wałkowski. Do założenia „Zewu" oskarżony nie przyznaje się, twierdząc, iż był jedynie referentem organizacyjnym na powiat kościański z ramienia Stronnictwa Narodowego. Przyznaje się natomiast do zwołania odprawy kierowników rejonowych w Krzywiniu, na którem to zebraniu odebrał od zebranych przysięgę na wierność Stronnictwu Narodowemu.

Po odebraniu przysięgi Wałkowski wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział, że kto posiada broń, to powinien ją schować, a spis tej broni jemu dostarczyć. Przy dokonywaniu spisu miano operować szyframi, mianowicie karabin równał się cyfrze 1, rewolwer — 2, i t. d. Wałkowski nie przyznaje się do zbierania składek na zakup amunicji, a tylko na zakup opatrunkowego materjału. Materjały opatrunkowe potrzebne były w razie nagłego wypadku, ale oskarżony nie umie dokładnie określić jakiego. Oskarżony przyznaje się, że odebrał od oskarżonego Łuczaka dwie bomby, które wręczył skolei oskarżonemu Dudzińskiemu. Wałkowski oświadcza, że bomby miały być rzucone jedynie na postrach, i to specjalnie na zebraniach niemieckich. Przyznaje się również do kontaktu z O. M. R. Dalej oskarżony przyznaje się, że polecił rzucić bombę do domu Schindlera, jednak sprawa ta miała podłoże zemsty osobistej. Całą tę ostatnią swoją działalność prowadził pod wpływem O. N. R.

Oskarżony doszedł bowiem do wniosku, że Stronnictwo Narodowe działa zbyt łagodnie i trzeba ostrzej wystąpić

Prokurator wnosi o odczytanie zeznań Wałkowskiego, złożonych w śledztwie, które są sprzeczne z zeznaniami obecnemi. Mianowicie w śledztwie przyznawał się oskarżony do zorganizowania „Zewu" i do zakupu broni i amunicji.

Następnie zeznaje Dudziński, robotnik rolny. Dudziński również plącze się w zeznaniach i zaprzecza, jakoby organizował „Zew", natomiast przyznaje się do otrzymania bomb od Witkowskiego i oświadcza, że bomby te miały być używane jedynie na postrach, głównie przeciwko Niemcom. Sędzia wnosi o odczytanie zeznań, złożonych przez oskarżonego w śledztwie, z których wynika, że na zebraniu w Zieminie oskarżony odebrał przysięgę, zaznaczając przytem,

że w razie rewolucji bomby będą rozdawane wszystkim i będzie się ich używać.

Oskarżony Bukiewicz twierdzi, że wstąpił do Stronnictwa Narodowego po to, aby jakoś zarobić, nie miał bowiem z czego żyć. Zarobek jego polegał na tem, że zakupywał materjał opatrunkowy i podawał wyższe ceny kupna niż były rzeczywiście. Różnicę brał dla siebie. Prokurator wnosi o odczytanie zeznań, złożonych w śledztwie, najzupełniej sprzecznych z obecnemi zeznaniami oskarżonego.

Wnioski obrony i oskarżenia

w procesie przytyckim

RADOM, 16. 6. Na wstępie wczorajszej rozprawy, która rozpoczęła się o godz. 8.30 rano, strony składały wnioski, dotyczące dalszego toku rozprawy.

Prokurator złożył wniosek o ponowne przesłuchanie posterunkowych Merty i Nowickiego, celem stwierdzenia pewnych okoliczności, które wynikły w toku rozprawy.

Obrońca Petrusiewicz wnosi o ponowne ewentualne przesłuchanie post. Brodaczewskiego. Obrońca Margolis wnosi o zażądanie z powiatowej komendy policji i ze starostwa odpisu telefonogramów, jakie nadeszły do tych urzędów od osób prywatnych z Przytyka w dn. 9 marca między godz. 15.20 a 16.45 z prośbą o interwencję w zajściach. Może to bowiem rzucić pewne światło na tło sprawy. Obrońca składa równocześnie sądowi 6 rachunków urzędu pocztowego w Przytyku, jako dowód przeprowadzenia takich rozmów. Obr. Lindeman prosi o przesłuchanie świadka Zofji Wojtysiak. Obrońca Berenson w imieniu nieobecnego na rozprawie obr. Szumańskiego zapowiada zgłoszenie przez niego w dniu dzisiejszym wniosku, którego treści narazie jednak sądowi nie podał. Sąd po naradzie postanowił wszystkie powyższe wnioski uwzględnić po czem przystąpiono do zbadania dalszych świadków obrony.

Pierwsi świadkowie zeznają na korzyść oskarżonego Bankiewicza. Następna grupa stwierdza, że osk. Jan i Paweł Kosłowie, przez cały dzień 9 marca, a w szczególności między godz. 11 a 19-tą pracowali w kuźni i wcale stamtąd nie wychodzili. Skolei sąd przystąpił do ponownego badania św. oskarżenia podkomisarza Kazimierza Mickego, kierownika wydz. śledczego w Radomiu. Na zapytanie przewodniczącego

Świadek stwierdza, że delegacja ludności żydowskiej w Przytyku, która przybyła do władz z prośbą o interwencję, konferowała z obecnym starostą radomskim.

O dwuch z tych delegacyj świadek wie napewno, że były przyjęte przez starostę. Możliwe jednak, że jedną delegację przyjął wicestarosta Schuetzer Obrońca Borzęcki zapytuje świadka, czy niezależnie od władz administracyjnych komenda policji wydawała swoim podwładnym organom jakieś instrukcje w związku z zakłóceniem spokoju publicznego. Wkońcu świadek stwierdza, że treść rozmów telefonicznych, jakie prowadziły osoby prywatne z Przytyka z wydziałem śledczym w dn. 9 marca nie była notowana.

W związku z zeznaniami tego świadka przewodniczący zapytuje obronę czy podtrzymuje wniosek o wezwanie w charakterze świadka b. wicestarostę Schuetzera. Obrońcy wypowiadają się w tej sprawie, jak również prokurator

Następnie zeznają dalsi świadkowie. Ogółem wczoraj przed południem przesłuchano 22 świadków.

Straszne skutki burzy niedzielnej

Donoszą nam z Częstochowy, że w niedzielę popołudniu nad powiatem częstochowskim przeszła gwałtowna burza.

We wsi Rząsawy piorun wpadł do zagrody wiejskiej Adama Ankielewicza i zabił trzy osoby, zranił dwoje dzieci i kobietę.

Robotnicy deklarują gotowość współdziałania

w sprawie obronności i zbrojności Polski

Uchwały Związku Związków Zawodowych

W Warszawie odbyło się zebranie członków Związku Związków Zawodowych, na którem referaty o obecnej sytuacji politycznej wygłosili prez. ZZZ. Jędrzej Moraczewski, prof. Kazimierz Zakrzewski oraz sekretarz Warszawskiej Rady Okręgowej Z. Z. Z. Stefan Maupa. Po dyskusji zebrani uchwalili kilka rezolucyj.

Rezolucja w sprawie bezrobocia stwierdza, że prezes rady ministrow dr. Sławoj Składkowski uznał w sejmowem przemówieniu z 4-go czerwca za najważniejsze zadanie rządu usunięcie bezrobocia to jest dostarczenie pracy tym, którzy zostali jej, w okresie kryzysu, pozbawieni.

Praca nad zgromadzeniem środków potrzebnych do urzeczywistnienia tej zapowiedzi, może być skuteczna tylko w atmosferze spokoju.

W sprawie związków zawodowych uchwalono rezolucję następującą:

I. Klasa robotnicza, która w mrokach niewoli pierwsza pod wskazaniami Józefa Piłsudskiego podjęła walkę o niepodległość, jest klasą patrjotyczną dla której zagadnienia obronności i zbrojności państwa nie były i nie są obce. Doceniając konieczność współdziałania wszystkich sił społecznych z czynnikami, powołanemi do obrony państwa, klasa robotnicza gotowa jest podjąć to współdziałanie tem chętniej, że uznaje całkowitą zbieżność interesów państwa z naszem klasowem dobrem.

II. Klasa robotnicza, prowadząc swe codzienne walki klasowe o godność i prawa człowieka pracy, działa patrjotycznie, przyczyniając się do scalenia sił podtrzymująo niepodległość i rozwój Polski. Dlatego zgromadzeni stwierdzają, że klasa robotnicza ze swego klasowego stanowiska w sprawach społecznych i gospodarczych nie zejdzie.

III. Zgromadzeni stwierdzają, że budżuazja bez względu na odłamy polityczne wszelkiemi sposobami działa w duchu odsunięcia robotników od państwa, pragnąc uczynić z państwa organ obcy robotnikom i przeciwdziałający ich dobru. Zgromadzeni gotowi są wraz z całą klasą pracującą do przeciwstawienia się wszelkiemi siłami tej grze burżuazji.

IV. Klasa robotnicza nie może wyrzec się swej własnej organizacji klasowej pod postacią wspólnych, niezawisłych związków zawodowych, powołanych do przeprowadzenia zadań społecznych i państwowych, jakie na klasę robotniczą spadają. Organizacji tej nie zastąpią żadne narzucone klasie robotniczej i od niej niepochodzące formy działania. Ślubując wierność swej klasowej organizacji, jaką jest ZZZ., zgromadzeni wzywają całą klasę robotniczą do zrzeszenia się w jednolitych bezpartyjnych, klasowych, a zdecydowanie państwowych związkach zawodowych.

Tą drogą składamy serdeczne podziekowanie przewielebnym pastorom Tytzowi i Danielczykowi, Dowództwu 23 p. a. l., Związkowi Legjonistów, p. Kantor-Mirskiemu oraz wszystkim kolegom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p. Aleksandra Tierlinga,

pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, DZIECI, RODZICE, BRACIA, SIOSTRY, SZWAGROWIE I SZWAGROWE

Wrzącą wodą w twarz pasierbowi

Zbrodniczą macochę policja uratowała przed zlinczowaniem

WARSZAWA, 15.6. Mieszkańcy wsi Gościennice Nowe pod Warszawą, żyją pod wrażeniem okropnego wypadku jaki się tam wczoraj wydarzył. Jeden z gospodarzy tej wsi, 54-letni Józef Grzesiak, po śmierci żony pozostawszy z dwojgiem dzieci, wstąpił ponownie z związki małżeńskie z niejaką Walentyną Kołbielską.

Grzesiakowa zawładnąwszy domem i mężem w okropny sposób postępowała z pasierbami, co niejednokrotnie zmuszało sąsiadów do interwencji.

Na tym tle wynikały zajścia, któro doprowadziły do bójki sąsiedzkjej.

Wczoraj macocha pozostawszy sama z pasierbami w domu, rozgniewana na najstarszego chłopca 14-letniego Stanisława,

schwyciła kocioł z wrzącą wodą i oblała dziecko.

Wypadek spostrzegł przez otwarte okno jeden z przechodzących koło domu Grzesiaków, mieszkańców wsi i zaalarmował sąsiadów.

Tłum rzucił się do zagrody **i usiłował zlinczować zbrodniczą macochę.**

Od niechybnej śmierci z rąk oburzonych sąsiadów uratowało ją zjawienie się policji. Nieszczęśliwy chłopiec doznał tak ciężkich poparzeń, iż musiano wezwać pogotowie. Lekarz w stanie groźnym przewiózł chłopca do kliniki oftalmicznej w Warszawie.

Chłopcu grozi utrata wzroku wskutek poparzenia twarzy i głowy.

Zbrodniczą macochę aresztowano i przewieziono do więzienia w Warszawie.

Spadła ze schodów żeby odroczyć lustrację

Pomysłowa detraudantka instytucji naukowej

WARSZAWA, 15. 6. Władze prokuratorskie zakończyły dochodzenie i sporządziły akt oskarżenia przeciwko skarbniczce Bibljoteki Uniwersytetu J. P. w Warszawie Laurentynie Henryce Ulanowskiej. Śledztwo ciągnęło się od 1935 r. Bibljoteka prowadziła wówczas własną gospodarkę, utrzymując się z funduszów ściąganych z opłat uniwersyteckich. Kiedy inspektor Min. W. R. i O. P. p. Bałturajtis zjawił się w gmachu bibljoteki w celu przeprowadzenia lustracji ksiąg rachunkowych,

Ulanowska uległa wypadkowi, spadając umyślnie ze schodów.

Lustrację odroczono. Ranną przewieziono do szpitala, gdzie przebywała przez dłuższy czas.

Po powrocie Ulanowskiej do zdrowia kilkakrotnie pod różnemi pozorami odraczała ona termin lustracji. Ostatecznie, kiedy insp. Bałturajtis zażądał kategorycznie przedstawienia mu książek, okazało się, że nie były one wogóle prowadzone.

W gospodarce bibljoteki panował niebywały chaos. W kasie stwierdzono brak 28 tys. zł.

Ulanowska przez cały czas śledztwa odmawiała złożenia zeznań.

Zabiegliwi włamywacze

KRAKÓW, 15.6. Do Krakowa nadeszła dopiero obecnie wiadomość o ciekawych odkryciach, jakich dokonały władze więzienne w Wiśniczu.

Niedługo po ogłoszeniu amnestji zapanował w więzieniu podniecony nastrój. Przebywający tam więźniowie spodziewali się, że lada chwila opuszczą mury więzienne. W tym to czasie władze więzienne zauważyły jakieś podejrzane ruchy w warsztatach ślusarskich.

Po zbadaniu okazało się, że kilku więźniów przygotowywało sobie narzędzia do włamań, aby zabrać się do „pracy“.

Skonfiskowano jeden łom, oraz ciekawie skonstruowane aparaty, umożliwiające otwieranie każdego zamku.

Komornicy w mundurach od 1 lipca

WARSZAWA, 15.6. W b. tygodniu wydane będzie przypomnienie do komorników w sprawie noszenia jednolitego stroju urzędowego. Obowiązek noszenia mundurów przez komorników wchodzi w życie z dniem 1 lipca.

W zasadzie komornicy nosić będą strój koloru czarnego. Mundury komorników składać się będą z marynarki kroju angielskiego, z patkami na kołnierzu, opatrzonemi godłem państwowem i złotemi dystynkcjami. Do mundurów tych noszony ma być krawat koloru czarnego.

Prawo noszenia stroju urzędowego będą mieli tylko komornicy w służbie czynnej.

Doniosłe dla lokatorów

Sąd najwyższy, rozpatrując sprawę lokatora o zaliczenie na poczet komornego poniesionych na naprawy konieczne w mieszkaniu wydatków, wydał doniosłe orzeczenie, obchodzące najszersze koła.

Zdaniem Sądu Najwyższego, o potrzebie napraw większych w mieszkaniu, lokator powinien zawiadomić gospodarza i żądać od niego remontu na jego koszt, a nie jest uprawniony sam do wykonywania własnowolnie koniecznej naprawy bez wiedzy właściciela domu, nawet, gdyby były to roboty pilne. Dopiero wówczas, gdy zawiadomiony o potrzebie remontu gospodarz napraw nie wykona, a były one pilne i nieodzowne, lokator może bez uprzedniego uzyskiwania wyroku sądowego dokonać koniecznych robót i zaliczyć poniesione z tego tytułu wydatki na poczet komornego.

Co się przemyca z Niemiec?

Ciekawe cyfry miesięcznego plonu

Zestawienie miesięczne Śląskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej wykazuje, że w ostatnim okresie sprawozdawczym przytrzymano na zielonej granicy Śląska 1149 osób z przemytem przedstawiającym wartość 73.022 zł., porzucono zaś w toku pościgu przemyt „bezpański“ wartości ponad 8.000 zł. Pozatem udowodniono różnym osobom przemycenie towaru wartości 7.000 zł. łącznie zaś wykryty w ub. mies. przemyt na Śląsku przedstawiał wartość 90.000 złotych.

Również i w tym miesiącu dał się zauważyć przemyt znacznej ilości tytoniu, zapalniczek, kamieni zapalawych a pozatem przemycano w wielkich ilościach Maggi, drożdże, owoce południowe, karty do gry, wyroby chemiczne i kosmetyczne, lekarstwa i td.

Straż Graniczna przytrzymała ponadto na nielegalnem przekraczaniu granicy 344 osoby.

Jak widać z tego zestawienia, wprowadzone w Polsce ograniczenia dewizowe nie odbiły się narazie na cyrkulacji przemytu.

Nocne manewry szturmowców niemieckich nad granicą polską

KATOWICE, 15. 6. W pasie pogranicznym pomiędzy Zabrzem a Gliwicami odbyły się w nocy z niedzieli na poniedziałek ćwiczenia nocne oddziałów S. A. Ćwiczenia rozpoczęły się o godz. 20.30. W czasie ich trwania posługiwano się reflektorami i rakietami.

Zdezorjentowana ludność polska z miejscowości położonych w tem miejscu nad samą granicą niemiecką z niepokojem przysłuchiwała się palbie karabinowej, nie umiejąc sobie w pierwszych zwłaszcza chwilach wytłómaczyć przyczyny strzałów, dochodzących ze strony niemieckiej.

Pełniący służbę graniczną hitlerowcy tłómaczyli na przejściu granicznem w Karol - Emanuel (Ruda - Południe), że chodzi tu o zwykłe (?) ćwiczenia straży pożarnej (?!).

Kawaler z gotówką

KATOWICE, 15. 6. Zamieszkujący na „kawalerce“ w Nowym Bytomiu Wiktor Piwowarczyk Piłsudskiego 17), spostrzegł ku swemu przerażeniu, że skradł mu ktoś z walizki znajdującej się w pokoju 750 zł. w gotówce. Zawiadomił o tem policję, jednak wątpliwem jest, by mógł odzyskać stratę.

Za drobne 3 złotowe składki członkowskie, Polski Czerwony Krzyż prowadzi około 200 instytucyj własnych w całym kraju, szkoli pielęgniarki i drużyny ratownicze, organizuje doraźną pomoc sanitarną.

Co nam odkrywa proces katowicki

Kilka dni temu minister oświaty, prof. Świętosławski, wygłosił w Poznaniu przemówienie o znaczeniu kulturalnem i politycznem naszych dzielnic zachodnich: Wielkopolski, Śląska i Pomorza. Ani jedno słowo z tego, co powiedział p. minister, nie powinno być stracone dla słuchaczów i czytelników z całej Polski. Potężne to zagadnienie, które nam wyłożono tym razem z miejsca wysoce odpowiadzialnego i bardzo drogie sercom polskim. „Należy wzmóc i uwielokrotnić pracę naszą w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, aby polska racja stanu mogła się tu pogłębiać i rozwijać“. Oto program, który połączy wszystkich Polaków.

Prężność gospodarcza i kulturalna żywiołu polskiego na ziemiach zachodnich powinna być zwiększona do najwyższych granice. Demograficzny stan posiadania musi ulegać zmianie, „jedynie na korzyść Polaków, aby stosunków etnograficznych nie zakłócała imigracja“.

Niema żadnej wątpliwości, że społeczeństwo polskie będzie wdzięczne p. ministrowi za mądrą treść powyższego memento, tudzież za wybór chwili, w której ono było wystosowane do narodu.

Bo właśnie niektóre wypadki najświeższej doby wskazują, że wykonanie zasadniczego programu narodowego będzie się spotykało stale twardo z przeciwdziałaniem, zakrojonem na wielkie rozmiary, a pozbawionem wszelkich skrupułów. Między innemi, mamy na myśli to, co nam odkrywa proces katowicki.

Jeżeli czytelnikom już kilkakroć nie przedstawiono, jaką rewelacją jest ów proces, to jeszcze im powiedziano za mało. Trzeba wciąż starannie śledzić jego przebieg, bo każdy dzień dorzuca nam coś nowego. Na razie niepodobna nie mieć w pamięci jądra aktu oskarżenia.

Utworzono na Śląsku nielegalną organizację niemiecką (National-Sozialistische Deutsche Arbeiter-Bewegung, w skróceniu N. S. D. A. B.), która miała na celu wywołanie w roku przyszłym zbrojnego powstania, oderwanie Śląska od Polski i przyłączenie go do Rzeszy. Konspiratorzy przysięgali w ten sposób: „Znam tylko jednego wodza, a tym jest Adolf Hitler. Walczę o zwierzchniczą potęgę, której na imię Niemcy. Zobowiązuję się wobec wodza do zachowania ślepego posłuszeństwa“. Ogółem zaprzysiężono w ten sposób około 15 tysięcy spiskowców.

Fundamentem, na którym konspiracja opierała swe plany i spekulacje, były stosunki gospodarcze i socjalne na Śląsku, wynikłe z przesilenia ekonomicznego.

O jakichkolwiek skrupułach moralnych i politycznych w agitacji niemieckiej nie było mowy. Wszystko było dozwolone, ba! zalecane, i nakazane: zasiłki, przekupstwa, obietnice, groźby, zamachy, obelgi i oszczerstwa przeciwpolskie.

Jeden z głównych oskarżonych, Pilorz, wysłał do Niemiec aż 30 sprawozdań z działalności organizacji, a nawet wiadomości, będące tajemnicą państwową. Maniura pisał memorjały do Berlina. Inni informowali konsula niemieckiego. Policja niemiecka miała ze spiskowcami kontakt. Oficer niemiecki S. A. odbierał od nich przysięgę.

Wszystko świadczy o tem, że mniejszości niemieckiej w Polsce nie wystarczała polityka wysoce wobec nich tolerancyjna władz polskich; że ona nie przykłada wagi do rękojmi międzynarodowych, poręczających im tak wielką kulturalną swobodę ruchu; że ona staje się ochocze narzędziem wpływów zewnętrznych; że nie godzi się ze stanem rzeczy, utworzonym dzięki zwycięskiej wojnie, a zgodnie ze sprawiedliwością historyczną; że, wyzyskując ciemnotę ludu śląsko-polskiego i jego kłopoty materjalne, a korzystając z zasiłków, płynących zRzeszy,rozwija wśród samych Polaków wrogą narodowi polskiemu i państwu polskiemu propagandę; że chce być prochem, rozsadzającym państwo polskie.

Takie to jest oblicze zagadnienia kolonizatorskiej, napływowej mniejszości niemieckiej w Polsce, a zarazem i łącznie z niem oblicze zagadnienia znacznie już obszerniejszego..

Pozatem: niema tygodnia, żeby nam nie doniesiono o wrogim stosunku do państwa polskiego tej lub tamtej części opinji w Rzeszy. Mapy propagandowe, przedstawiające teren Pomorza, Wielkopolski i Śląska w obrębie granic państwowości niemieckiej, są tu epizodem powszechnym, codziennym i niepospolicie charakterystycznym.

I wreszcie: stosunek władz Rzeszy do tamtejszej autochtonicznej mniejszości polskiej opiera się na planie wynarodowienia doszczętnego a piorunującego. W porównaniu z nim antipolskie prawodawstwo bismarckowsko-buelowskie wydaje się płodem dobrodusznego liberalizmu politycznego.

Rzecz prosta, że ten stan rzeczy, nikomu w Polsce nie jest niewiadomy. I oto dlaczego oznajmienia p. Świętosławskiego zapadną głęboko w serca polskie.

Spływ świętomorski

W ramach tegorocznego „Święta Morza“ Liga Morska i Kolonjalna urządza Spływ do Morza z terenu całej Polski. Rozpczęcie Spływu w dniu 28 czerwca jest jednym z punktów programu uroczystości lokalnych. W następnym dniu Spływu, uczestnicy biorą udział w uroczystościach świętomorskich wzdłuż swojej trasy spływu tam, gdzie sptkają się z temi uroczystościami.

Organizacja Spływu przewiduje 5 punktów docelowych, w których może być ukończony spływ (Płock, Włocławek,Toruń, Grudziądz i Tczew).Z tych punktów docelowych uczestnicy Spływu otrzymują 82 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej.

Kiepura przystępuje do kręcenia filmów w Polsce

Niemiecki koncern filmowy „Klangfilm Tobis“ przystąpić ma do wybudowania wielkiego nowoczesnego atelier w Warszawie.

Dowiadujemy się, że plany te są już tak dalece konkretne, że opracowany został już i plan produkcji. Na pierwszy plan nie mają jednak pójść filmy tego nowego towarzystwa a pierwszych kilka ma nakręcić znany śpiewak polski, Jan Kiepura.

Mistrz Kiepura ma nakręcić w Polsce kilka filmów, w tem dwa z Martą Eggert, przyczem wszystkie filmy będą w czterech wersjach — polskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej.

Powstanie nowego towarzystwa filmowego w Warszawie, do którego wciągnięte będą także kapitały polskie, posiadającego własne, nowoczesne atelier, doda impulsu polskiemu przemysłowi filmowemu i stworzy większe możliwości techniczne.

Samobójczy skok pod pociąg
Z pod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki

W niedzielę wieczorem krótko przed godz. 19-tą, rzucił się w Załężu pod nadjeżdżający z Hajduk pociąg osobowy zdążający do Katowic jakiś nieznany młody mężczyzna. Ponieważ skok denata pod koła pociągu nastąpił w ostatniej chwili, maszynista nie mógł już lokomotywy wstrzymać i koła pociągu zmasakrowały go w straszliwy sposób.

Po zatrzymaniu pociągu, wydobyto z pod kół wagonów zupełnie zniekształcone już zwłoki samobójcy.

Wypadek miał miejsce na torach prowadzących z W. Hajduk do dworca przetokowego i nastąpił w oczach licznych spacerowiczów.

W toku wstępnych dochodzeń ustalono, iż denatem jest 26-letni Paweł Duda z Załęża, bezrobotny.

Ażeby zostać dentystą
chińczyk odbywa praktykę.. u stolarza

Chińczycy nie mają absolutnie zaufania do medycyny. Nawet bogaci i postępowi nie zasięgają nigdy porady lekarskiej, lecz szarlatana — znachora.

Sposób leczenia, a zwłaszcza środki lecznicze znachorów są bardzo ciekawe: kaszel np. leczy się ususzoną i utartą skórą jaszczurki lub ropuchy, a chore oczy — lekarstwem z wysuszonych świetlików; ból wątroby usuwa się przez stosowanie żółci, a choroby uszu zastrzykiem krwi węgorza.

W zakres chirurgji chińskiej wchodzi tylko umiejętność otwierania żył, i operwanie rozpalonem żelazem. Ażeby zostać dentystą chińczyk odbywa praktykę u stolarza, ucząc się od niego wyrywania haków w bitych w drzewo, żeby móc potem zupełnie w ten sam sposób wyrywać zęby swoim pacjentom.

Naturalnie nie stosuje żadnych środków znieczulających a krwotok po wyrwaniu zęba tamuje w barbarzyński sposób, wkładając w ranę kilka ziarnek prochu, który następnie podpala.

Przysłowiowa cierpliwość i wytrzymałość chińczyków jest zaprawdę wielka.

**SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KONTO P. K. O. 13-13**

Tętno chwili

ZAUFANIE A STATYSTYKA

Jedno podkreślić trzeba wyraźnie : obciążeń podatkowych nie wolno zwiększyć.

Dopóki nie zobaczymy zdecydowanych posunięć w tym kierunku, ciągle będziemy z terenu sygnalizowali Warszawie — nihil novi, nic nowego. Kupiectwo przygnębione, rzemiosło przygnębione, rolnictwo narzeka. A inteligencja, świat urzędniczy? Z przerażeniem doświadcza na swej skórze wzrostu kosztów utrzymania i zgrzyczą myśli o tem, co w rezolucji ujął krakowski Zw. Legjonistów. Cytujemy tę rezolucję.

Wypowiadamy się przeciw nadmiernym kwotom uposażeń, pobieranych z funduszów publicznych i przedsiębiorstw prywatnych — wnosimy za pośrednictwem swoich przedstawicieli w Ciałach Ustawodawczych — wniosek o wywołanie odpowiedniej normy ustawowej, aby uposażenia w gotówce i w naturze łącznie z dodatkami i remuneracjami pobieranemi zarówno z funduszów publicznych jak i przedsiębiorstw prywatnych, przez pewną grupę ludzi wyższej hierarchji urzędowej, — nie wykraczały poza możliwości i ogólną zdolność płatniczą kraju.

Uznajemy za niemoralne — pobieranie ze Skarbu Państwa lub z innych funduszów, kwot idących nieraz w szereg tysięcy miesięcznie, w chwili, gdy duża część społeczeństwa nie osiąga nawet minimum wegetacji życiowej — postanawiamy, że my, Legjoniści, będziemy w pierwszym rzędzie żywym przykładem wyrażonej na wstępie podniety i myśli społecznej, oraz wskazań Komendanta“.

Niczego nie ujmiemy i niczego nie dorzucimy Uważamy jedynie, że panowie posłowie w dyskusji po przemówieniu p. min. Kwiatkowskiego zamało podkreślili pesymizm terenu, którego nie można usunąć przytaczaniem cyfr wzrostu konsumcji i przeładunków, gdyż zaufanie nie można niestety odrazu wykrzesać przy pomocy statystyki. Zaufanie wróci szybko wtedy, gdy polityka rządu usunie z naszego życia wszystkie hamulce, narzucone dziś swobodzie działania gospodarczego, oraz wyrówna dysproporcje, które ranią poczucie sprawiedliwości społecznej

(Dziennik Poznański)

W sklepie artykułów spożywczych — fabryczka pieniędzy

Zdemaskowana szajka fałszerzy monet srebrnych

Policja zagłębiowska zlikwidowała w ciągu ostatnich dwuch dni śmiałą szajkę fałszerzy monet, którzy od dłuższego czasu puszczali w obieg falsyfikaty na terenie sąsiednich powiatów.

Po stwierdzeniu faktu puszczania w obieg fałszywych pieniędzy policja rozpoczęła drobiazgowe śledztwo, celem schwytania fałszerzy.

Niebawem starania policji uwieńczone zostały sukcesem.

W ub. sobotę na dworcu w Ząbkowicach zatrzymany został Dawid Sułtanik, właściciel sklepu artykułów spożywczych w Ząbkowicach.

W czasie rewizji osobistej znaleziono przy zatrzymanym trzy falsyfikaty 5-złotowych monet oraz 3 podrobione 10-złotówki.

Zarządzono więc przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu Sułtanika, gdzie dokonano sensacyjnego odkrycia.

Otóż w mieszkaniu mieściła się fabryka falsyfikatów, doskonale zamaskowana.

W czasie rewizji znaleziono przyrządy służące do fabrykowania fałszywych 5 i 10-złotówek. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Sułtanik zorganizował na terenie Zagłębia całą szajkę fałszerską, w skład której wchodzili: znany fałszerz Bolesław Urban z Gołonoga i Bolesław Bochenek, człowiek zamożny, właściciel restauracji w Gołonogu.

Fałszerze od dłuższego czasu byli ze sobą w kontakcie i wspólnie produkowali falsyfikaty.

Fałszywe monety puszczane były w obieg na terenie sąsiednich powiatów przy pomocy osób zwerbowanych do tej „roboty" przez bandę fałszerzy

Urbana, Sułtanika i Bochenka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

O oddłużenie pracowników miejskich w Zagłębiu Dąbrowskiem

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Okręgowej Związku Pracowników Miejskich Zagłębia Dąbrowskiego w m. Sosnowcu przy udziale 7 delegatów z poszczególnych Związków.

Po omówieniu szczegółów w sprawie oddłużenia pracowników miejskich miast: Będzina, Czeladzi, Dąbrowy Górniczej, Olkusza, Częstochowy, Sosnowca i Zawiercia, komisja powzięła uchwałę wystąpić do zarządu głównego związku pracowników miejskich w Warszawie o wyjednanie u władz centralnych wydania przez ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnika do pp. wojewodów o nie czynienie przeszkód samorządom w akcji pomocy w oddłużeniu pracowników miejskich, oraz sprawę tą zarząd główny uznał jako pilną.

Poza tem, poruszone zostały następujące sprawy: a) specjalnego podatku od uposażeń i b) wystąpienia związku w Będzinie do władz miejskich o zastosowanie do pracowników zarządzeń, wymienionych w „Dzienniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 1/36 r.

Dróżnik ponosi winę wypadku na przejeździe kolejowym

Wczoraj donieśliśmy o strasznym wypadku jaki wydarzył się na przejeździe kolejowm przy ul. Granicznej. Pod kołami parowozu poniósł śmierć woźnica Jan Antkowicz. oraz koń. Wóz został rozbity zupełnie.

Jak obecnie ustalono winę za spowodowanie tragicznego wypadku ponosi dróżnik Józef Wyśniołek, który nie zamknął barjery.

Stwierdzono, że dróżnik znajdował się w czasie wypadku w swej budce, będąc w stanie podchmielonym.

Wyśniołka przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 16 czerwca.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.10. Audycja dla poborowych. 8.30 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.15. Audycja dla szkół. 12.30 Programy lokalne. 12.50. Chwilka gospodarcza. 13.05. Dziennik południowy. 13.15 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Skrzynka PKO. 16.00. Koncert orkiestry salonowej. 16.45. Skarby Polski. 17.00 Koncert w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego. 17.50. Sosna — pogodanka. 18.00. Programy lokalne. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00 Dawne piosenki. 19.30 Recital fortepianowy. 20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej. 20.30 Stanisław Witkiewicz — szkic literacki. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej 22.15. W rytmie raz, dwa, trzy. 23.00. Program lokalny w Warszawie.

KATOWICE.

Wtorek 16 czerwca.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Muzyka polska (płyty) 6.28 Program na dzisiaj. 12.03 Kwiat z Hawai (płyty) 12.30 Wszystko z Wiednia (płyty) 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska 13.02 Wiadomości bieżące 13.15 Muzyka lekka (płyty) 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 Kukiełki śląskie 18.10 Audycja nieaktualna (płyty) 18.50 Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 17 czerwca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10. Audycja dla poborowych. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.0. Muzyka 12.55 Programy lokalne 13.05 Dziennik południowy 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni 17.00 Recital śpiewaczy 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Muzyka lekka 20.00 Programy lokalne 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 II-ga audycja Chopinowska 21.30 Ludowe pieśni 22.00 Wiadomości sportowe 22.15 Koncert kameralny 23.00 Program lokalny w Warszawie.

Wystawa prac uczenic Żeńskiej Szkoły Gospodarczej w Sosnowcu

Zaczął się okres wystaw w szkołach zawodowych żeńskich. Jest to najlepsza okazja do przekonania się jak pracują te szkoły, jak spełniają swe zadania przysposobienia dobrych gospodyń, rozumnych pań domu i wykwalifikowanych rzemieślniczek.

Szkoła Gospodarcza Żeńska im. jen. Y. hr. Zamoyskiej T-wa Szkół Średnich w Sosnowcu mimo, że mieści się w niepozornym, prowizorycznym budynku przez swe doskonałe położenie w centr. miasta przyciąga całe rzesze zwiedzających.

Ogólnym uznaniem w dziale kulinarnym cieszą się przetwory z owoców i warzyw.

Bardzo ciekawym i dowcipnym jest dział racjonalnego odżywiania. Wiele osób zorjentuje się dopiero teraz w tak ważnej sprawie rozdziału witamin w poszczególnych produktach.

Nowością bardzo szczęśliwą było ustawienie szeregu nakryć pokazowych, do śniadania, obiadu, podwieczorku, kolacji na uroczyste przyjęcia i t. p.

W działach szycia zwraca w tym roku uwagę duża ilość robót ręcznych ozdobnych.

Najciekawszym jednak działem na tej wystawie jest dział reperacji.

Ładny dorobek stanowiły ubranka dziecinne, fartuszki, sukienki, pajacyki, kołeczka poduszek, firanki, kapki na poduszki, proste sukienki, spódnice, swetry, całe mnóstwo serwet, kompletów podwieczorkowych i obrusów wszelkiego rodzaju.

Ostatnia wystawa jest pełnym sukcesem uczenic, personelu nauczycielskiego i założycieli.

J. z. z.

—ooo—

Wypadek w Grodźcu

Wczoraj podczas pracy na kop. grodzieckiego towarzystwa uległ wypadkowi mieszkaniec Grodźca, Antoni Papoń.

Nieszczęśliwy robotnik doznał złamania nogi. Przebywa on na kuracji w szpitalu czeladzkim.

—ooo—

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Inspektorat **szkolny sosnowiecki** podaje do **wiadomości, że uroczyste** zakończenie roku **szkolnego wraz z** nabożeństwem i rozdaniem **świadectw** nastąpi w sobotę dnia **20 bm.**

Straszna scena zamachu samobójczego

na torze kolejowym przy ul. Dęblińskiej w Sosnowcu

Wczoraj w godzinach popołudniowych mieszkańcy Sosnowca poruszeni zostali wiadomością o samobójstwie Feliksa Ossowskiego, z zawodu kelnera. Ossowski znany był w Sosnowcu jako doświadczony pracownik gastronomiczny.

Wczoraj około godz. 2 popołudniu Ossowski udał się na tor kolejowy przy ul. Dęblińskiej w Sosnowcu, gdzie postanowił popełnić samobójstwo.

Desperat, zdjąwszy płaszcz i marynarkę, wyczekał na moment nadejścia pociągu i na krótką chwilę przed przejściem lokomotywy położył głowę na szynach

Koła pociągu odcięły zamachowcowi samobójczemu głowę od tułowia.

Niebawem na miejscu tragicznego samobójstwa zebrały się tłumy ludzi.

Przybyła również zawiadomiona o śmierci Ossowskiego, jego żona, której nie dopuszczono do zwłok. Nieszczęśliwa kobieta wyczerpana nerwowo zemdlała i dopiero po pewnym czasie przyszła do przytomności.

Przypuszczalnie powodem rozpaczliwego kroku Ossowskiego była depresja duchowa, jaka go ostatnio ogarnęła.

Ossowski postanowiwszy odebrać sobie życie udał się na tor kolejowy za ul. Dęblińską, w miejscu, które jest bardzo rzadko uczęszczane. Nikt też nie mógł mu przeszkodzić w wykonaniu rozpaczliwego czynu.

Zjazd straży w Siemoni i zawody konkursowe w Twardowicach

W Siemoni odbył się w ub. niedzielę zjazd straży ogniowych rejonu ożarowickiego, celem zareprezentowania stanu i sprawności poszczególnych straży. Na zjazd przybyła również straż z Dobieszowic i Bobrownik wraz z drużynami żeńskiemi oraz liczne delegacje straży z dalszych okolic.

Zjazd rozpoczął się zbiórką drużyn na placu w Siemoni, poczem naczelnik rejonu p. Widera złożył raport st. instruktorowi p. N. Kałkowskiemu, który zarazem dokonał przeglądu drużyn i powitał zjazd imieniem oddziału powiatowego związku straży pożarnych. Następnie w miejscowym kościółku odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z kazaniem, które celebrował ks. Depta.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem wszystkie drużyny przemaszerowały do Twardowic, gdzie odbyły się konkursowe zawody szkolne.

Pozatem odbył się bieg samarytanek. Pierwsze miejsce w biegu zdobyła p. J. Przybylakówna z Dobieszowic, drugie p. W. Piwońska z Bobrownik i trzecie p. J. Witkówna.

W Siemoni odbyły się również rozwiązania zadań taktycznych. W zawodach brały udział trzy drużyny. Tąpkowice, Sączów i Twardowice.

Pierwsze miejsce zajęła straż z Tąpkowic (44 punkty), drugie — Sączów (39 pkt.) i trzecie Twardowice (zero pkt.) z uwagi na wycofanie się z zadania taktycznego.

Skład sądu stanowili: p. Cz. Mandat — przewodniczący, p. J. Stawiarz z Huty Katarzyna — sekretarz oraz p. N. Madla z Czeladzi i A. Zajdler z Sosnowca, jako sędziowie karni.

Zjazd zakończono zabawą leśną w Tąpkowicach.

KRONIKA

Wtorek 16 Czerwiec

Dziś: Benona
Jutro: Adolfa
Wschód słońca: 3.13
Zachód słońca 7.59

GIMNAZJUM KUPIECKIE MĘSKIE W SOSNOWCU.

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu uzyskało koncesję na utworzenie w naszem mieście Gimnazjum Kupieckiego Męskiego, co liczne sfery rodziców powitają napewno z radością. Dziś bowiem coraz większa ilość rodziców daje swym dzieciom wykształcenie handlowe, dobrze rozumiejąc, że handel to dziedzina wymagająca w Polsce jaknajwiększego napływu dzielnych i solidnie teoretycznie przygotowanych jednostek.

Opinja i wpływy, jakie na naszym terenie posiada Stowarzyszenie Kupców Polskich dają rękojmię, że sosnowieckie gimnazjum kupieckie będzie bardzo dobrze wyposażone pod każdym względem, toteż należy się spodziewać licznych zapisów do pierwszej klasy.

—000—

Zebrania

Zarząd Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju koło lokalne w Sosnowcu przypomina swym członkom, że dziś odbędzie się walne zebranie w gimnazjum im. Emilji Plater, ul. Wawel. — Początek o godz. 18-ej.

Już najwyższy czas

Zewsząd dochodzą nas wieści o znacznem i stałem wzmaganiu się zapotrzebowania na losy Loterji Państwowej. W licznych kolekturach, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, ilość pozostałych losów już jest niewielka i zachodzi poważna obawa, że ci, którzy lubią odkładać wszystko na ostatnią chwilę, znaleźć się mogą w sytuacji niemiłej.

Żeby więc zapewnić sobie możność wzięcia udziału w rozpoczynającem się już za dwa dni ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji, najlepiej nie zwlekać, tylko zaraz jutro zaopatrzyć się w los.

Najwyższą wygraną

dla każdego jest zdrowie. Utrzymać zdrowie na odpowiednim poziomie, tworzyć zapasy zdrowia na przyszłość i starać się odzyskać utracone siły jest nakazem mądrości i obowiązkiem wobec siebie samego. Dlatego nie zapominajmy nigdy o Ovomaltynie D-ra Wandera. Pijąc bowie na śniadanie codziennie Ovomaltynę, zapewniamy sobie pełnię sił i zdrowia na cały dzień, dobre samopoczucie i sprawność fizyczną i umysłową.

P.Z.Z.P.P. i H. wobec najżywotniejszych spraw związkowych

Rezolucje i wnioski niedzielnego walnego zgromadzenia delegatów

W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z XIX dorocznego walnego zgromadzenia delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, zarząd Związku prosi nas o opublikowanie treści rezolucyj i wniosków uchwalonych na zgromadzeniu. Oto ich treść:

Walne Zgromadzenie wobec napaści Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, zawartych w artykule „Zasadnicza Sprawa", zamieszczonym w Nr. 2 „Pracownika Zagłębia" piętnuje metody postępowania zarządu tego związku, stwierdzając, że działalność jego jest szkodliwa dla ruchu zawodowego i kompromituje warstwę pracowników umysłowych, którzy powinni kierować się w polemice zasadami uczciwości. Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd Główny Związku do wystąpienia na drogę sądową przeciwko wymienionemu związkowi z powodu zarzutów antypaństwowej działalności, wyraziło Zarządowi Głównemu pełne zaufanie i ogłosiło bojkot towarzyski wszystkich członków tej organizacji, która rozbija solidarność pracowniczą.

Walne Zgromadzenie zważywszy na ogólnie uznaną konieczność wzmocnienia obronności Państwa i zasilenia Funduszu Obrony Narodowej—uchwaliło wezwać wszystkich członków Związku do jaknajwydatniejszego poparcia akcji zbiórkowej.

Po referacie sekretarza generalnego Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie p. S. Gackiego, Walne Zgromadzenie wyraziło uznanie dla Unji ZZPU. za opracowanie planu naprawy gospodarczej Państwa.

Po referacie sekretarza generalnego Związku p. Ostrowskiego Walne Zgromadzenie określiło swoje stanowisko do projektu rządowego ustawy o Izbach Pracy i układach zbiorowych pracy, wyraziło żądanie jaknajrychlejszego opracowania projektu ustawy o ochronie związkowców, a w szczególności działaczy związkowych. Walne Zgromadzenie domaga się powołania przedstawicielstwa pracowników w formie rad urzędniczych, domaga się rozbudowy stanowisk asystentów inspekcyjnych dla spraw pracowników umysłowych i rewizji orzecznictwa sądowego, następnie domaga się przywrócenia pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych i powołania sądów ubezpieczeniowych, rozciągnięcia ubezpieczenia chorobowego na emerytów i ich rodziny, zwolnienia emerytów od podatku nadzwyczajnego, obniżenia granicy wieku do uzyskania prawa do renty starczej.

Następnie Walne Zgromadzenie wystąpiło z żądaniami z zakresu zwiększenia zatrudnienia, jako to: skrócenie normy czasu pracy, zakaz pracy w godzinach nadliczbowych, kontrola zatrudnienia (małżeństwa, kumulacja posad, cudzoziemcy), przedłużenie okresu wypłaty zasiłków bezrobocia, podjęcie przez Fundusz Pracy akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia pracowników umysłowych, szczególnie młodzieży pracowniczej.

Walne Zgromadzenie wysunęło również żądanie uchylenia rozporządzenia o przedłużeniu czasu handlu i wkońcu uchwaliło obniżkę składki członkowskiej w zależności od pobieranych wynagrodzeń przez członków Związku.

Z CZELADZI

Zawiedzione emocjonalne domysły dokoła odkrytego lochu podziemnego

Odkrycie lochu podziemnego przy zrywaniu bruku na Placu 11 listopada w Czeladzi stało się tematem rozlicznych komentarzy. Loch ten oblegany był przez dziesiątki osób, które głowiły się nad przyczyną jego powstania i do jakiego celu mógł kiedyś służyć.

Najwięcej głosów zdobyła sobie koncepcja, że są to lochy łączące Czeladź z górą zamkową w Będzinie oraz z Grodźcem. Z ust nie schodziło przypuszczenie, iż w podziemiach znajdują się bramy żelazne, które odgrodzone są prowizorycznym murem.

W pierwszych chwilach wobec rozgłaszania najrozmaitszych wieści o lochach znaleźli się amatorzy skarbów podziemnych, którzy pierwsi przy pomocy latarek i świec rozpoczęli przeprowadzać nocne poszukiwania. W jednym miejscu przebito nawet mur, lecz ku wielkiemu rozczarowaniu natrafiono na glinę.

Wykopanym lochem zainteresowały się również władze państwowe. Wczoraj przybył do Czeladzi starosta będziński p. J. Boxa i w towarzystwie burmistrza Dobrobczyńskiego dokonał oględzin podziemnego lochu. Okazuje się, że są to piwnice o silnych sklepieniach, prowadzące pod gmach ratusza. Niema zatem mowy o podziemnych lochach, łączących Czeladź z Będzinem i Grodźcem. W pobliżu wejścia do piwnic widać kawałek sklepienia zaprawionego cementem.

W miejscu tem zarwała piwnicę jedna z armat niemieckich w 1914 r., gdy wojska okupacyjne wkroczyły do Czeladzi i zajęły rynek.

Po zwiedzeniu odkrytych piwnic p. starosta udał się na miejsce budowy nowej szkoły w Czeladzi, gdzie prowadzone są już wstępne prace.

Odsłonięcie pomnika ku czci oficera - żyda

W ub. niedzielę na cmentarzu żydowskim w Czeladzi dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci poległego w walce o niepodległość Polski porucznika Józefa Turyny. Porucznik Turyna odniósł 14 ran, poczem zginął na polu walki. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele wojskowości z 23 pal. w Będzinie, wiceprezydent miasta Będzina p. Goc, przedstawiciele wojewódzkiego związku żydowskiego b. uczestników walk o niepodległość, przedstawiciele okręgowego związku byłych wojskowych z Krakowa oraz społeczeństwo żydowskie z Zagłębia. Ogółem na cmentarz żydowski przybyło około 600 osób.

Pierwszy przemawiał rabin katowicki dr. Hamajdes, drugi — dr. O. Rechtszaft z Będzina.

Po odsłonięciu pomnika nastąpiło złożenie dwuch wieńców na grobie legjonisty I Brygady Samuela Szwajcera przez przedstawicieli zw. b. wojskowych w Krakowie.

P. starosta ma pogodzić rolników z magistratem

Rolnicy czeladzcy przeprowadzili rozmowy ze starostą powiatowym J. Boxą na temat istniejącego sporu pomiędzy rolnikami a magistratem. Rolnicy wykazali swoją dobrą wolę przy podejmowanej próbie likwidacji sporu, na dowód czego posłużyć może fakt, że oddali już sporo terenów dla celów użyteczności publicznej. Mimo to magistrat nie chce iść na żadne ustępstwa.

P. starosta Boxa przyobiecał wziąć osobisty udział w konferencji, która odbędzie się pomiędzy zainteresowanemi stronami prawdopodobnie w bieżącym tygodniu i będzie starał się nakłonić obie strony do pojednania się.

—000—

(p) **ŚWIĘCENIE PÓL.** Dziś odbędzie się uroczystość święcenia pól, obchodzona przez rolników w Czeladzi.

Poświęcenia pól w czterech punktach miasta dokona ks. Fr. Szuba.

Z ZAWIERCIA

Oświadczenie posła Sowińskiego wobec napastliwej notatki

Od posła inż Sowińskigo otrzymaliśmy list, w którym prosi nas o zamieszczanie na naszych łamach następujące oświadczenia:

„W nr. 130 czasopisma „Orędownik" z dnia 5 czerwca br., oraz w nr. 136 z dnia 12 czerwca br. tegoż pisma ukazała się notatka insynuująca mi,że wykorzystywując swój mandat poselski, wyrobiłem Swemu „ogromnie bogatemu" teściowi w Katowicach koncesję soli. Pomijając już to, że mój „ogromnie bogaty teść" posiada jako jedyne źrodło dochodu czynsz z domu przy ul. Kopernika 9 w Katowicach, którego netto nie przekracza kwoty zł. 400 miesięcznie, co łatwo można stwierdzić w urzędzie skarbowym w niedalekich Katowicach, notatka w sposób niesłychany i całkowicie zmyślony posądza mnie o handel mandatem poselskim dla celów osobistych. Oświadczam, że teść mój nie miał i nie ma żadnej koncesji, nie tylko solnej, że przeciwko złodziejom czci i mej godności obylwatelskiej wystąpiłem na drogę sądową.

posel inż Z. Sowiński

Smierć w płomieniach domu

W nocy z dnia 14 na 15 bm, w zabudowaniach Michała Gila, zamieszkałego we wsi Jaworznik, gminy Żarki wybuchł pożar, który doszczętnie strawił dom drewniany.

W czasie pożaru spaliła się 30-letnia Michalina Gil, która niezdążyła wydostać się z płonącego domu.

Ponadto pastwą płomieni padł żywy inwentarz. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona.

—000—

(z) **NAGŁY ZGON BEZROBOTNEGO.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na jednym z placów przy ul. Paderewskiego zmarł nagle 70-letni Walenty Sobota, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Szymańskiego 23.

Sobota wracał z lasu z wiązką suchych gałęzi i zmarł podczas odpoczynku. Zgon nagły nastąpił prawdopodobnie wskutek udaru serca. Zmarły starzec od kilku lat był bezrobotnym i utrzymywał się z doraźnej akcji żywnościowej.

(z) **ZEPCHNIĘTA ZE SCHODÓW ZŁAMAŁA SOBIE RĘKĘ.** Pomiędzy Marjanną Dybczyk (Górnośląska 75) a inną lokatorką tego domu, a mianowicie Marjanną Fruczek wynikła zwykła babska kłótnia, w której Fruczkowa zepchnęła Dybczykową ze schodów. Pchnięcie okazało się fatalne, gdyż Dybczyk przewróciła się i złamała sobie lewą rękę powyżej łokcia. Ofiarę kłótni przewieziono na kurację do szpitala ubezpieczalni społecznej.

(z) **PRZYPADKOWE POSTRZELENIE.** Onegdaj Andrzej Skrzypiciel, mieszkaniec pobliskich Wypalisk znalazł onegdaj nabity flower. Nieumiejąc się obchodzić z bronią Skrzypiciel spowodował wystrzał. Kula utkwiła mu w nodze. Po udzieleniu Skrzypicielowi pierwszej pomocy na miejscu, pozostawiono go na kuracji w domu.

Krwawa rozprawa na zabawie wiejskiej

W ub. niedzielę na łące we Włodowicach jedna z tamtejszych organizacyj urządziła zabawę, na którą dość licznie przybyła nietylko młodzież miejscowa, ale i z okolicznych wsi.

Początkowo zabawa odbywała się w zupełnym spokoju, jednakże ku wieczorowi spokój został zakłócony. O godz. 8-ej wieczorem pomiędzy grupą młodzieńców wynikła sprzeczka, która w bardzo krótkim czasie zamieniła się krwawą bójkę. W rękach przeciwnków zabłysły noże i w mgnieniu oka polała się krew, a w rezultacie 2 uczestników walki zostało pokłutych nożami.

Pokłuty został 24-letni Stanisław Adamczyk, mieszkaniec Włodowic, który odniósł rany tłuczone głowy i ranę kłutą w lewy bok. W stanie ciężkim przewiezio no Adamczyka do szpitala ubezpieczalni społecznej w Zawierciu, gdzie do tej pory nie odzyskał mowy.

O pokłucie Adamczyka podejrzani są Seweryn Gębka i Piotr Pańczyk z Rudnik oraz Lubelski Józef z Włodowic. Podejrzani zostali natychmiast aresztowani Prócz Pańczyka Piotra, który z bójki wyszedł również pokieraszowany, doznał jednakże lżejszych obrażeń głowy i 4 rany kłute w plecy. Pozostawiono go na kuracji w domu.

O pokłócie Pańczyka podejrzani są Leopold Filipek i Antoni Adamczyk, obydwaj z Włodowic, którzy również zostali aresztowani. Ustaleniem faktycznej przyczyny bójki zajęła się policja.

Z KIELC

Straszny wypadek na przejeździe

Na przejeździe przy ul. Piotrkowskiej w Kielcach, pociąg osobowy zdążający z Katowic do Warszawy najechał na przechodzącą przez tor Stanisławę Rębosz z Czancowa, niosącą mleko urzędnikom P. K. P.

Nieszczęśliwa doznała rozbicia czaszki i obcięcia obu rąk oraz złamania nogi, skutkiem czego w drodze do szpitala zmarła.

Zabójstwo w sporze o dziewczynę

Na polach wsi Kakoniu pod Kielcami, policja znalazła zwłoki 30-letniego Fr. Tamaka z Bielin z poderżniętym gardłem i głęboką raną w piersiach.

Ustalono, że Tamak zamordowany został bagnetem na tle sporu o dziewczynę. Zabójcę, w osobie Wł. Iwana aresztowano.

———000———

(k) **ZAWODY STRZELECKIE HUFCÓW SZKOLNYCH.** W dalszym ciągu święta P. W. i W. F. na strzelnicy małokalibrowej WKS. w Kielcach odbyły się zawody strzeleckie męskich hufców szkolnych II stopnia na odległość 50 mtr.

Pierwsze miejsce zajął hufiec gimn. J. Śniadeckiego, uzyskując 257 punkt., II hufiec gimn. św. Stanisława Kostki, uzyskując 250 pkt., III hufiec gimn. Kupieckego, 239 punktów.

Z OLKUSZA

Zarobki zaległe od 6 lat!

Niespotykane stosunki w przemyśle

OLKUSZ, 15. 6. W nieczynnej od 1930 roku fabryce papieru i tektury w Sławniowie k/Pilicy w tych dniach zastrajkowało... sześciu robotników, zatrudnionych przy konserwacji maszyn i pilnowaniu fabryki.

Robotnikom tym niewypłacono zarobków od czasu unieruchomienia fabryki, względnie wypłacono im tylko nieznaczne zaliczki, tak, że zaległość dla każdego z nich wynosi zgórą po 4 tys. zł.

Fabryka przez te 6 lat zmieniała właścicieli, lecz żaden z nich nie czuł się w obowiązku uregulowania zarobków cierpliwych robotników.

Obecnie fabryka jest pod zarządem masy upadłości (fabryka należała do C. Moesa). Zrozpaczeni robotnicy chwycili się ostatecznie jedynego narazie środka, tj. strajku.

Czy to jednak co pomoże?

———000———

(o) **DOM GROMADZKI STANIE W SKALE KOŁO OJCOWA.** Gromada osady Skała k/Ojcowa w najbliższym czasie przystąpi do budowy domu gromadzkiego na pomieszczenie urzędu gminnego, sądu i policji państw. Na ostatniem ogólnem zebraniu ludność Skały zadeklarowała bezpłatną pomoc w robociźnie i zwózce materjału budowlanego.

(o) **ZMIANY W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.** W sobotę wieczorem personel i lekarze ubezpieczalni społecznej w Olkuszu (do której należy również pow. miechowski), pożegnał bankietem ustępującego ze stanowiska kierownika oddziału p. mgr. Jana Schöchtla, który przechodzi do Krakowa na inspektora.

Następcą mgr. Schöchtla jest p. Zdzisław Zietkiewicz z ubezpieczalni krakowskiej.

(o) **„WRONA BIS“ NA WYSTAWIE.** Wśród eksponatów wyrobów państw. szkoły rzem.-przem. w Olkuszu oraz kółka lotniczego przy tej szkole, wystawiono szybowiec „Wrona bis“ wykonany całkowicie przez uczniów szkoły rzemieślniczej.

Wystawa otwarta codziennie od dzisiaj do 21 bm. wł. w godzinach 9—12 i 14—18-ej.

(o) **IMPREZY NA ZAKOŃCZENIE TYGODNIA PCK.** Staraniem ochotniczych drużyn ratowniczych w Olkuszu odbędzie się w dn. 18 bm. w sali „Uciecha“ w Olkuszu wieczór PCK. z b. bogatym programem, mianowicie: odegraniem 2-ch komedyj jednoaktowych pt. „Onufry“ i „Wdowa z musu“ pod reżyserją p. Hornowskiego oraz przemówieniem, duetem skrzypcowym, deklamacjami, solo fortepianowem i występem orkiestry mieszanej olkuskiego oddz. PCK.

(o) **TEŚCIOWA PODEJRZANA O PODPALENIE.** Przedwczorajszej nocy spłonął dom Jana Rolki w Chełmie, gm. Jangrot prawdopodobnie z podpalenia. o które podejrzana jest teściowa poszkodowanego na tle awantur rodzinnych.

Nerwowy szewc

Coś niebradzo mnie się podobają — mówił pan Wacław Matuszyński, oglądając parę chromowych pantofli w pracowni pana Ignacego Popychaja.

— Weź pan te pare — namawiał pan Popychaj. — Śtyblety, jak zielazo.

— Faktycznie takie mocne.

— Żeby mnie ciężki wyrok spotkał. o wiele kłamię. Skóra pierwszy gatunek, robota aligancka. Pięć lat będziesz pan nosił, a się nie zedrą.

Perspektywa noszenia butów przez pięć lat skłoniła pana Matuszyńskiego do ubicia interesu, wobec czego zapłacił żądaną sumę, wziął pantofle pod pachę i poszedł z niemi do domu.

Tranzakcja powyższa miała jednak dalsze konsekwencje, które pan Popychaj, stając przed sądem grodzkim w charakterze oskarżonego, opisał w następujący sposób:

Minął rok czasu i pewnego razu kituje się do mnie do pracowni pan Matuszyński podarte śtyblety w ręku łaskając. Podsunął mnie ich pod sam fondziol i w ten deseń sie wydziera.

— Oddaj mnie pan gotówkie moje bo zara na policję ganiam! Co to za nawalanka taka. Pięć lat śtyblety nosić miałem, a już po roku się zdarli? Złodziej pan jesteś. śpekulant!

A ja przełkłem spokojnie te zniewagę i tak odpowiedziałem mu grzecznie:

— Odknaj frajerze kanciaty, szewskiem zydlem w nadbudówkę pryśnięty. Złodziej na mnie wołasz, kłapołuchu. Chcesz, żeby mię zła krew zalała? Owszem mówiłem, że będziesz pięć lat te śtyblety nosić. Ale kto ci je kazał wtranżalać na nogi? W pudełku trza było nosić, toby się nie zdarli!

I tak się zdenerwowałem na jego głupote, że aż go kopłem.

Sąd skazał pana Popychaja za owo kopnięcie na 6 dni bezwzględnego aresztu.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

267.

Amanda zatrzymała się przy drzwiach, zdjęta nerwowem drżeniem Rozmyślała, jak usprawiedliwić swoje przybycie przed tym, którego swojem postępowaniem omal nie powiodła na zgubę. Stała przez kilka minut onieśmielona, zdjęta obawą, aż wreszcie, zapanowawszy nad sobą, zastukała.

Raul Duchemin spoczywał na łóżku z obwiązaną g ł o w ą; s t a n jego zdrowia wszelako polepszył się o tyle, iż był w stanie prowadzić rozmowę. Nie przewidując, ktoby doń przybywał, odrzekł na puknięcie we drzwi: „Proszę wejść!“

Amanda ukazała się w progu Raul do tego stopnia ujrzeć się jej nie spodziewał, iż zrazu nie poznał jej wcale. Podniósłszy się na łóżku zdziwiony, siadł i patrzył na nią. Szwaczka pani Augusty przystąpiła ku niemu z uśmiechem!

— Amanda! —zawołał, poznawszy ję nareszcie — ty tu... tu... u mnie?

— Tak, mój kochany — odrzekła biorąc podaną sobie rękę jego. — Obecność moja dziwić cię nie powinna Byłam świadkiem katastrofy, jaka cię spotkała . Poznałam ciebie, gdy omdlałego przenoszono cię tutaj. Pytałam się o ciebie każdodziennie, oczekując chwili w której mogłabym widzieć się z tobą.

Słuchając powyższych wyrazów, Duchemin przypomniał sobie cały ogrom nieszczęść, jakich ta dziewczyna była przyczyną.

— Czego żądasz odemnie? — cierpko zawołał. — Wszak wiesz, że pomiędzy nami wszystko na zawsze skończone! Obecność twoja przywodzi mi na pamięć całą moc mojej niedoli. Jeżeli zostałem raniony i cierpię, tobie to zawdzięczam!

— Mnie? — zawołała ze zdumieniem.

— Tak... tobie... tobie! — mówił z goryczą. — Straciłem urzędowanie, które było dla mnie jedynym środkiem do życia, musiałem uciekać z Joigny, gdzie ścigała mnie ogólna pogarda; wszystko to skutkiem tego weksla, jaki sfałszowałem, ażeby ci dostarczyć pieniędzy, co omal nie doprowadziło mnie na galery. Przez ciebie zniesławiony zostałem!.. Przez ciebie cała moja przyszłość stracona! Ach, czemuż śmierć mnie nie spotkała podczas tego wypadku na drodze żelaznej! Zgon był by dla mnie dobrodziejstwem... wyzwoleniem... gdy życie będzie mi teraz jedną ciężką katuszą.

I nieszczęśliwy ukrył twarz w dłoniach, łkając, jak dziecię.

— Przyjmuję twoje wymówki — mówiła drżącym głosem Amanda —

B e z w i e d n i e sprawiłam ci wiele złego... czuję to... żałuję całem sercem... i proszę, przebacz mi... przebacz! nie gniewaj się, żem przyszła tu! bez twego zezwolenia Gdybym prosiła o nie, wiem naprzód, iż nie zechciałbyć mnie przyjąć, a moja wizyta ma nader ważne powody, upewniam. Może zdoła ona rozproszyć twoje na przyszłość obawy,, o jakich mi mówiłeś przed chwilą. Zechcesz- że mnie wysłuchać?... zechcesz mi odpowiedzieć?

— Zmuszony to jestem uczynić, skoro tu jesteś. Cóż mi chcesz powiedzieć.. o co zapytać?

— Przedewszystkiem, ostrzec cię przyszłam przed niebezpieczeństwem jakie ci zagraża obecnie.

— Niebezpieczeństwo? — zapytał. drżąc mimowolnie.

— Tak.

— Jakie.?

— Wszak znasz barona de Reiss?

Nazwisko, którego Duchemin usłyszeć nie spodziewał się bynajmniej, uderzyło go jak cios wymierzony młotem. Przyszedł mu na myśl dokument wydany z archiwum merostwa, zadrżał i zbladł nagle.

— Baron de Reiss? — powtórzył, patrząc badawczo w Amandę.

— Tak... człowek, którego przed miesiącem widziałeś w Joigny, a który trzyma w swych rękach twój weksel sfałszowany.

Duchemin osłupiał z przerażenia.

— Skąd znasz go? — wyjąknął przytłumionym głosem. — Skąd wiesz, że on ma ten weksel?

— Wiem o tem jak wiem zarówno że kupił od pani Delion zeznanie podpisane przezemnie, którem mnie baron de Reiss zgubić może. Musiał on mieć ważne powody, sam osądź. wykupując i zbierając papiery tego rodzaju.. Wiem wszystko w tym względzie, co mnie dotycze, lecz nie znam szczegółów odnoczących się do ciebie, a poznać je pragnę.

— Dlaczego chcesz wiedzie?

— Rzecz prosta, bo jesteśmy zagrożeni... Powinniśmy się więc połączyć dla zwalczenia wspólnego wroga

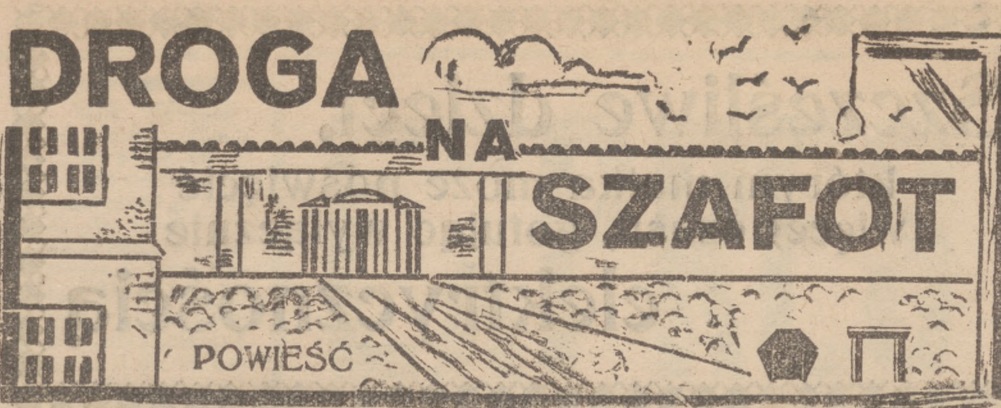
Duchemin drżał cały.

— Lecz czegoż ja mam się obawiać z jego strony? — zapytał po chwili.

Amanda wzruszyła ramionami.

Nie udawaj idjoty!.. odpowiedziała — wiesz, iż mnie łatwo omamić. Mów jakim sposobem baron de Reiss został posiadaczem wekslu przez ciebie podpisanego?

(c. d. n.)



118.

— Dom taki, jak mój, winien być przez młodą rękę kierowony... Pan Desvignes podaje mi swoją. Zna się na dziale finansowym wybornie... Jest młody... czynny... pełny energji, bogaty... za zbyt nawet bogaty. Nasza spółka podwoi, w czwórnasób, stokroć podniesie siły żywotne domu bankierskiego Verriera. Idąc ręka w rękę zdziałamy cuda... a twój posag, me dziecię, wzrośnie do nieobliczonych rozmiahów.

— Uczuję się szczęślwym... pani... mogąc pracować z całych sił moich dla osiągnięcia tego rezultatu... — zawołał Arnold z uniesieniem.

— Jestem dosyć bogata — odparła zimno Aniela. — Moje nawyknienia są nader skromne nie marzę bynajmniej o wielkim majątku. Ten, jaki otrzymałam po matce, jest dla mnie aż nadto wystarczający. Co zaś do nowej spółki, mój ojciec w tym razie jest panem swych czynów. Wszystko, co on postanowi, naprzód aprobuję, będąc przekoną, iż powody, jakie go prowadzą ku temu muszą być pod każdym względem uczciwe i honorowe.

To mówiąc, panna Verriere utkwiła badawcze spojrzenie w ojcowskiem obliczu.

Bankier zrozumiał znaczenie tego spojrzenia, nie zmięszał się jednak wcale.

— Mogłażbyś myśleć inaczej? — zapytał, a następnie, spojrzawszy na zegarek, dodał, zmieniając przedmiot rozmowy:

— Jak prędko obiad podadzą?

— Za dwadzieścia minut, punktualnie o siódmej, jak zawsze.

— Wyjdę do mego gabinetu z panem Desvignes, mamy ze sobą wiele do pomówienia.

— Dobrze... powiadomię cię, ojcze, skoro obiad podadzą.

Arnold wolałby był zostać w salonie obok Anieli, mimo, że ową objawioną spółkę przyjęła ona zupełnie obojętnie; wypadało mu jednak odejść z Verrierem.

W salonie pozostała siostra Marja z kuzynką.

— Czy ty pojmujesz, co to wszystko znaczy, drogie dziecię? — zapytała zakonnica po odejściu obu mężczyzn.

— Pojmuję... — odparła głucho Aniela — och! aż nadto dobrze pojmuję, niestety!

— Ależ, na Boga! nie przerażaj się... nabawiasz mnie trwogi!..

— Co począć, gdy jej uniknąć niepodobna? — odrzekło dziewczę z ciężkiem westchnieniem. — Sprawdzają się ciężkie przeczucia, jakie mnie przygnębiały od pewnego czasu... Mój ojciec jest majątkowo zrujnowany, lub co najmniej, chwieje się w interesach i oto przyczyna, dla której odmówił prośbie Vandama o moją rękę. To małżeństwo zmusiłoby go do zdania rachunku z majątku, pozostawionego mi przez matkę... Stracił ów majątek... jestem tego pewna. Mój ojciec pozostał obecnie bez żadnych nadal funduszów... Widzę to jasno! O! ja go znam dobrze! Jeżeli zgodził się na przyjęcie spólnika... on taki dotąd samodzielny, to jedynie z przyczyny, iż stanął po nad przepaścią. Ach! ja pojmuję... rozumiem powody jego postąpienia... i drżę... drżę cała z obawy!

— Anielko... najdroższa moja, uspokój się! — wołała siostra Marja, tuląc ją ku sobie.

— Czyż mogę być spokojną, widząc przepaść, otwierającą się przedemną? widząc rozpoczynającą się walkę... tę walkę straszną... przerażającą?

— O jakiej walce ty mówisz?

— Ten człowiek, z którym wtenczas podróżowaliśmy — mówiła dalej panna Verriere gorączkowo — ten człowiek, który został tak nagle spólnikiem mojego ojca... on jest wrogiem moim... najniebezpieczniejszym ze wszystkich nieprzyjaciół.

— Lecz co ty mówisz? — wołała zakonnica — dręczą cię jakieś straszne, urojone marzenia!

— Nie... nie! to nie marzenia!.. ja nie śnię! Drżę cała na myśl, ile wycierpieć mi przyjdzie do owej chwili, w której po dojściu do pełnoletności wolną nareszcie pozostanę.

— Czegóż się tak obawiasz?

— Najstraszniejszego ze wszystkich nieszczęść! Przed chwilą ów Arnold Desvignes pożerał wzrokiem mnie prawie. Oczy mu ogniem płonęły... Ojciec, odmówiwszy Emilowi Vandame, chce mnie oddać temu człowiekowi! Moje z nim małżeństwo jest główną podstawą tej spółki!

— Ależ to niepodobna!

— A ja ci mówię, że to rzecz pewna! Mój ojciec czuł się zgubiony. Jego majątek, mój i twój, siostro, wszystko być może, zniknęło!.. Ten człowiek przybywa jako wybawca, daje pieniądze mojemu ojcu, który wzamian obiecuje mu mą rękę. Pomiędzy nimi dwoma targ istnieje... Ja jestem sprzedanym towarem!

— Och! milcz, przez Boga... wołała siostra Marja, przestraszona wzrastającem uniesieniem kuzynki. — Wszakże są to tylko twoje przypuszczenia...

— Nie! to jest pewność! — przerwała żywo Aniela. — Ty chcesz mnie uspokoić, lecz w głębi myślisz toż samo! Ja czytam to w twoich oczach... w twojem spojrzeniu... Gdybym żądała, byś zaprzeczyła temu, nie chciałabyś... bo wtedy skłamać ci byłoby trzeba... Tak! walka będzie straszna, lecz ja w niej wytrwam do końca...Mogą mnie zmiażdżyć i zabić... ale mnie nie zwyciężą!.. Wolę śmierć nad krzywoprzysięstwo! Powiedziałam Emilowi Vandame, że go kocham... Przysięgłam mu, że cobądź nastąpi, ja do niego tylko należeć będę i tej przysięgi dotrzymam. Wołałabym popełnić samobójstwo, niżeli go zdradzić!...

XI.

— Biedne me dziecię... umysł twój błąka się widocznie, skoro mówisz o samobójstwie — wołała siostra Marja, obejmując w ramiona kuzynkę, wybuchającą łkaniem. — Burzysz się przeciw nieznanej przyszłości... Walczysz z widmami, jakie być może, istnieją tylko w twej wyobraźni. Jutro śmiać się będziesz, jestem pewna z tego, co cię tak dziś przeraża. Wszak wiesz, jak cię kocham... wiesz, że twe życie jest mojem... Cierpię boleśnie, widząc łzy twoje. Pozwól mi się więc pocieszyć... Uspokój się... zaklinam! Nie okazuj swojemu ojcu cierpienia, którego obecnie nic nie usprawiedliwia, a skutkiem którego on jeszcze mocniej stałby się przeciwny tak upragnionemu przez ciebie związkowi... Otrzyj łzy... droga, ukochana... Czegóż bo masz się tak dalece obawać! Gdyby się nawet i wszczęła walka, jest nas dwie do jej podtrzymania... Musimy zwyciężyć, bo Bóg będzie z nami!

d. c. n.

W sobotę spodziewany jest wyrok
przeciwko wywrotowcom niemieckim

KATOWICE, 16. 6. Na dzień wczorajszy została jak wiadomo zarządzona przerwa w rozprawie przeciwko członkom nielegalnej organizacji niemieckiej NSDAB. Przerwa ta została spowodowana koniecznością rozpatrzenia na posiedzeniu niejawnem wniosków prokuratora i obrony co do przesłuchania dalszych świadków. Postanowienie zapadłe w tym względzie zostanie ogłoszone na początku dzisiejszej rozprawy.

Wyrok w sprawie tych 113 oskarżonych (5 zbiegło a 1 popełnił samobójstwo) spodziewany jest w sobotę.

Ku uwadze Czytelników

„EXPRES ZAGŁĘBIA" **wychodzi 7 razy w tygodniu, dokładnie i szybko informując o codziennych wydarzeniach w kraju i zagranicą, ze specjalnem uwzględnieniem przejawów życia społecznego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i województwa kieleckiego.**

„EXPRES ZAGŁĘBIA" **daje niezawodny skutek reklamowy, gdyż jest największym na terenie województwa kieleckiego organem ogłoszeniowym.**

„EXPRES ZAGŁĘBIA" posiada szeroko rozgałęzioną sieć agentur i 6 własnych oddziałów.

„EXPRES ZAGŁĘBIA" kosztuje tylko zł. 2 miesięcznie z odnoszeniem do domu.

Prezydent Roosevelt pobił rekord Grety Garbo

Do niedawna sądzono, że Greta Garbo, słynna gwiazda filmowa, jest osobą, która z wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych otrzymuje największą ilość listów.

Pięknej Szwedce codzienna poczta przynosi bowiem przeciętnie 800 listów dziennie.

Żadna z gwiazd filmu amerykańskiego nie może poszczycić się takiem powodzeniem korespondencyjnem.

Niedawno prasa amerykańska podała interesujące zestawienie, z którego wynika, że człowiekiem, który otrzymuje największą ilość listów prywatnych, jest prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt.

Jego przeciętny obrót dzienny w tej dziedzinie wyraża się cyfrą 6.500 listów

Należy przytem zaznaczyć, że są to listy prywatne, adresowane na prywatny adres prezydenta.

Oczywiście Roosevelt nie jest w możności przeglądać swej korespondencji, bo jak z prostego obliczenia wynika, gdyby tylko 30 sekund pragnął poświęcić jednemu listowi w ciągu dnia, nie byłby wstanie przeglądnąć więcej listów niż 2.800.

ZE SPORTU

Votum nieufności uchwalono zarządowi kieleckiego O. Z. P. N.

Jak to donieśliśmy, na nadzwyczajnem walnem zebraniu kiel. OZPN. w Częstochowie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli działacze sportowi z Zagłębia.

Początkowo wybrać miano jedynie prezesa okręgu. Na zebraniu KS. Błękitni z Częstochowy złożyli wniosek o wyrażenie votum nieufności zarządowi. W imiennem głosowaniu za wnioskiem padło 55 głosów przeciw 24, 8 wstrzymało się. Bezpośrednio po tem zarząd podał się do dymisji. Wobec tego wybrano nowy zarząd przedstawiony przez delegatów Zagłębia.

Faktycznie więc przeniesiono równocześnie siedzibę okręgu do Będzina. gdyż prezes Wolski oświadczył, że zebrania zarządu odbywać się będą na terenie Zagłębia.

Mistrzostwa A klasy śląskiego O.Z.L.A.
z udziałem zawodników zagłębiowskich

W ub. niedzielę w Chorzowie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne A klasy Śląska. Wyniki były następujące:

4×100 pań: 1) Strzelec Sosnowiec 56.4 2) Stadjon 56.5. **100 mtr.:** 1) Świątkówna 13.7, 2) Biskupówna 14.1, 3) Paliszewska I. 14.2, 4) Paliszewska II 14.3. **200 mtr.** 1) Kieronimówna 29.0, 2) Loskówna 29.8 — **Wzwyż:** 1) Biskupówna 1.38, 2) Paliszewska I 1.38.

4×100 panów: 1) KPW. II 45.5, 2) Sokół Krywałd 46.2. **Oszczep:** 1) Dyka 54.40 2) Żyłka I 51.67, 5) Mucha. **Młot:** 1) Węglarczyk 41.78. **100 mtr.:** 1) Chmiel KPW 11.4. 200 mtr.: 1) Mleczko KPW. 23.7. — **1.500 mtr.:** 1) Orłowski KPW. 4 13.2. **400 z płotkami:** 1) Krawczyk 63.0, 2) Żyłka Sokół Chorzów 68.8. **5000 mtr**, 1) Gwóźdź Sokół Katowice 15:50.7. **110 płotki.** 1) Dyka Krywałd 17.6, 2) Mucha CKS. 17.9. **Wzwyż** 1) Rozumowski KPW. 1.72. **Kula:** 1) Praski 13.54. 2) Węglarczyk 12.55. **Dysk:** 1) Praski Strzelec Katowice 38.12. **Wdal:** Sokół KPW. 6.50. 4) Zieliński Sosnowiec 6.22 6) Mucha CKS. 6.00.

Panie: 60 mtr.: 1) Świątkówna Strzelec Katowice 8.3. **800 mtr.:** 1) Soskówna 2:38.8 **Wdal:** 1) Paliszewska I 4.63. **Wdal z miejsca:** 1) Paliszewska 2.36, 2) Wajsówna Ruda 2.22, 3) Paliszewska II 2.08. **80 płotki** 1) Hofińska 14.4, 2) Szubianka 16.5 **Kula:** 1) Lanżanka Sosnowiec 8.45.5, 2) Paliszewska 8.44, Paliszewska II 8.17. **Dysk:** 1) Wajsówna Sokół Ruda 27.99, 2) Paliszewska II 27.50, 3) Lanżanka 25.50, 4) Paliszewska 1.24,50, 5) Szubianka 23.30.

Trójskok: 1) Chmiel 13.13. 2) Sokół 13.16, 3) Zieliński 12.50, 4) Mucha 11.35.— **Oszczep pań:** Kamieniecka 27.30. **4×400:** 1) Stadjon 3.38,5, 2) KPW. 3.41,3. **Tyczka:** 1) Mucha 3.50, 2) Palion 3.40.

——ooo——

O MISTRZOSTWO OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W meczach piłkarskich finałowych o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, Skoda pokonała Granat (Skarżysko) 7.0 (1:0), PWATT wygrał ze Zniczem (Pruszków) 6:0 (2:0).

W tabeli rozgrywek prowadzi Skoda 4 gry, 8 pkt., stos. bramek 18:2 przed Granatem 4 gry, 4 pkt., stos. br. 13.13, PWATT 3 gry 2 pkt. stos. bram. 9:5 i Zniczem 3 gry, 0 pkt. stos. br. 0:19.

× **PIŁKA NOŻNA W CZĘSTOCHOWIE.** O mistrz. kl. A.: Myszków — Skra 3:3 (1:1) Wskutek powyższego wyniku kandydatem do spadku z tabeli są obecnie Turyści. W zawodach towarzyskich Turyści pokonali częstochowską Admirę 4:1 (3:0)

Zakończenie wyścigów konnych w Katowicach

W ub. niedzielę wyścigi konne z totalizatorem na torze w Brynowie pod Katowicami zostały zakończone.

W pierwszej z przeszkodami 3.600 mtr. wygrał Flagranti M. Zduńczykowej w 4'36 Tot. zw. 24 zł.

W drugiej płaskiej 2.100 mtr. wygrała Lakme st. „Zygmunt“ pod j. Szymańskim w 2'25. Tot zw. 19 zł. m. 15 i 15 zł

W trzeciej płaskiej — 2.100 mtr wygrała Hate Toi St. hr. Korzbok-Łąckiego pod j. Szymańskim w 2'23. Tot. zw 10 zł. m. 12 i 13 zł.

W czwartej płaskiej loteryjno - sprzedażnej 1.800 mtr. wygrała Belle Etoile J Temnickiego pod chł. Klebanem w 2'01. Tot. zw. 29 zł. m. 19 i 73 zł.

W piątej płaskiej 1.600 mtr. wygrał Ever More J. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 1'46. Tot. zw. 14 zł m. 12 — 14 i 15 zł.

W szóstej płaskiej 1.800 mtr. — wygrała Thajla W. Jamnickiego pod j Kończalem 11'02. Tot. zw. 14 zł. m. 11 i 15 zł.

W siódmej z płotami 2.400 mtr. wygrał Majdan por. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2'56. Tot. zw. 56 zł. m. 19 i 14 zł.

W ósmej ostatniej sezonu płaskiej — 1.800 mtr. wygrała Cumparsito M. Mańko pod j. Kończalem II. Tot. zw 35 zł.

—900—

ZAWODY ŁUCZNICZE W KIELCACH

Z okazji święto P.W. i W.F. odbyły się na stadjonie K.P.W. w Kielcach zawody łucznicze w których 1 miejsce zdobył zespół K.P.W. w składzie: Ostrowski Zdzisław punkt. 84, Zawisza Stanisław punkt 66. Iwański Kazimierz punkt 57 i Wnęczek Kazimierz punkt. 55 Ogółem zespół KPW uzyskał 262 punktów. W konkurencji pań I miejsce zajął zespół KKS. uzyskując 201 punkt. II miejsce zdobył zespół P.W.K. uzyskując. 184 punkt. i III miejsce zdobył zespół ZS. uzyskując 157 punkt Przytem odznakę 2-ej klasy P.Z.Ł. w konkurencji Ł.2 zdobyli Jung Franciszek, Jung Wacław, i Wojciechowski Marjan: odznakę kl. 3-ej konkurencji Ł.1 zdobyli: Chodecki Stanisław, Smacki Antoni Wojciechowska Janina.

Indywidualnie I miejsce zdobył Jung Wacław, 2) Jung Franciszek i 3) Wojciechowski Marjan.

× ODWOŁANIE MECZU LEKKOATLETYCZNEGO BELGJA — POLSKA

Polski Zw. Lekkoatletycznego postanowił odwołać spotkanie międzypaństwowe Polska — Belgja w lekkiej atletyce. które miało się odbyć w przyszłą niedzielę w Krakowie wzgl. w Poznaniu.

Odwołanie meczu wywołało w Brukseli fatalne wrażenie. Belgowie do ostatniej chwili nie wiedzieli o jakichkolwiek trudnościach organizacyjnych w Polsce i przeprowadzali specjalnie przygotowania swojej drużyny.

× ZAKOŃCZENIE KURSU LEKKIEJ ATLETYKI I GIER SPORTOWYCH, organizowanego przez miej. komitet W.F. i P.W. w Sosnowcu nastąpiło w ub. sobotę. Egzamin na przodowników złożyło 9 uczestników, na ogólną liczbę 22 kandydatów Egzaminy przeprowadził prof Korwin Olszewski.

—::—

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13.
Komunikat Zarządu Nr. 19.

1. Podaje się do wiadomości klubom że w czwartek, dnia 18 czerwca 1936 r. zostanie otwarty kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej w Będzinie przy ul. Małachowskiego (vis a vis Komisarjatu Policji Państwowej) godz. 17.30.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że w dniu 21 czerwca br. jako w dniu zawodów „Dnia Podokręgu“ obowiązuje zakaz gry na całym terenie Podokręgu. W dniu tym odbędą się zawody w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej.

a) w Sosnowcu na boisku STS. Unja o godz. 17-ej między reprezentacjami Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego przeciw reprezentacji Podokręgu Rybnickiego G. Śl.

b) przedmecz KSM. Niwka przeciw TS Sosnowiec o godz. 15-ej na boisku Unji— drużyny winny stawić się w pełnych kostjumach.

c) gospodarzem tych zawodów jest STS Unja Sosnowiec. Porządkowych dostarczy STS. Unja, kasy obsadzi Podokręg.

d) piłki w stanie nadającym się do gry dostarczą na boisko kluby: Unja, Płomień Sosnowiec po jednej.

3. Zawody w Dąbrowie Górniczej odbędą się o godzinie 17-ej zawody między reprezentacjami klubów klasy A i klasy B, skład których ustali Kapitan Podokręgu p. Bitnerowski.

a) gospodarzem tych zawodów jest RKS Zagłębie Dąbrowa Górn. Kasy obsadzi Podokręg.

b) kostjumy dostarczą kluby RKS. Zagłębie i TS. Dąbrowa.

c) piłki w stanie nadającym się do gry dostarczą kluby: Zagłębie, Zagłębianka i Cynkownia.

d) przedmecz rozegrają o godz. 15-ej drużyny juniorów Zagłębie — Zagłębianka, których drużyny winny stawić się w pełnych kostjumach.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia karane będzie grzywną.

4. Podaje się do wiadomości klubom pismo Komendanta WF. i PW. Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego Kraków z dnia 15.5 36 r. L. 550 w sprawie zniżek kolejowych w celu wypisania próśb o zniżki według niżej podanego wzoru:

Pieczęć nagłówkowa klubu. Data i miejsce . . . Komendant Obwodu PW. . . P. P. (pap) przez Komendę Powiatu PW. w . . .

Podpisani proszą o wydanie zaświadczenia do uzyskania 50 proc. zniżki kolejowej dla drugostronnie wymienionych (ilość członków klubu, organizacji, stowarzyszenia, związku) ważnego na czas od . . . do . . . z miejscowości (stacja kolejowa) . . . . do . . . (miejscowości — stacja kolejowa) i z powrotem.

Wymienieni udają się w myśl załączonego zarządzenia okólnika itd., związku, klubu, organizacji, stowarzyszenia) na zorganizowaną imprezę sportową np. zawody piłkarskie, kurs względnie obóz . . . (miejscowość) . . . w czasie od . . . do , , ,

Sekretarza: Prezesa: Własnoręczne podpisy (pieczęć okrągła z braku tejże podłużna). Wykaz imienny członków (zw., klubu, org., stow.) w . . . udających się na (obóz) kurs, wzgl. imprezę sport. w m . . . w myśl zarządzenia np. okólnika Nr. . . z dnia . .

Lp. Nazwisko i Imię. Nr. leg. członka. Uwagi. Własnoręczne podpisy.

5. W związku ze staraniami Podokręgu o trenera na naszym terenie. podaje się do wiadomości klubom. że PZPN. delegował trenera p. Spojdę, który w czasie od dnia dzisiejszego do 27.6 36 r. prowadzić będzie treningi i przeprowadzi 2 pogadanki z kierownikami sportowymi klubów. Wzywa się przeto wszystkie kluby do koniecznego delegowania swych graczy na treningi, które odbędą się w następujących dniach i miejscach:

1) ośrodek Czeladzi. — boisko Stadjon Miejski w Czeladzi w dniach 16 i 20-go czerwca 1936 roku kluby:

Kluby: CKS.. Brynica, Placówka, Płomień, Solvay, Jedność.

2) ośrodek Będziński — boisko TS. Sarmacja w Będzinie w dniach 17 i 22 czerwca 1936 roku.

Kluby: Zagłębianka, Sarmacja. Hakoach, Cynkownia, Gwiazda, Kraft, Victorja, Strzelec i Mars Łagisza.

3) ośrodek Dąbrowski — boisko Stadjon Miejski w Dąbrowie Górn. w dniach 18 i 23 czerwca 1936 roku.

Kluby: Zagłębie. Dąbrowa. Gołonóg, Brygada. TUR. Ząbkowice.

4) ośrodek Sosnowiecki — boisko STS. Unja w Sosnowcu w dniach 19 i 24 czerwca 1936 roku.

Kluby: Unja, Policyjny, Czarni, Zew, Kazimierz. Kinereth, Sosnowiec, KSM., Gwiazda, Makabi, Nordja, Samson, Strzelecki KS., Zw. Strzelecki Niwka.

5) ośrodek Okolica — boisko KS. Saturn w Wojkowicach Kom. w dniach 20 i 25 czerwca 1936 roku.

Kluby: Saturn. Orzeł, DKS.. Nad Brynicą, Cyklon, Bałtyk, Jaworznik.

Prezes (—) WŁ. WOLSKI.
Sekretarz (—) H. GWÓŹDŹ.

Będzin, dnia 16 czerwca 1936 roku.

Komunikat (nr. 2) kapitana podokręgu ukaże się w jutrzejszym numerze „Expresu Zagłębia“.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1, Redaktor odp. Tadeusz Lipski